

Sygn. akt III Ca 140/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2016r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Ewa Adamczyk

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś (sprawozdawca)

Sędzia SR del. Monika Młynarczyk – Mościcka

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2016r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa Usługi (...) S. M. w P.

przeciwko Powiatowi (...), Gminie P.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 28 grudnia 2015 r., sygn. akt I C 231/14

1. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala i zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;**
2. **apelację powoda oddala;**
3. **zasądza od powoda na rzecz Gminy P. kwotę 1503 zł (jeden tysiąc pięćset trzy złote), a na rzecz Powiatu (...) kwotę 2103 zł (dwa tysiące sto trzy złote) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Monika Młynarczyk – Mościcka Ewa Adamczyk Katarzyna Kwilosz – Babiś

Sygn. akt III Ca 140/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28.12.2015r. (sygn. akt III Ca 140/16) Sąd Rejonowy w Zakopanem w sprawie z powództwa S. M. prowadzącego działalność pod nazwą Usługi (...) S. M. w P. przeciwko Powiatowi (...) i Gminie P. o zapłatę zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 6.060 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28.12.2015r. do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałej części powództwo oddalił (pkt II), zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda

kwotę 2.754,88 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III) i zasądził od powoda niepodzielnie na rzecz pozwanych kwotę 400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV).

Sąd Rejonowy ustalił, że S. M. mieszka w P. przy ul. (...), gdzie prowadzi działalność gospodarczą o profilu transportowo - budowlanym oraz serwis samochodowy i zakład mechaniczny. Na swojej posesji, tj. na dz. ewid. nr (...), (...) i (...) ma skład materiałów budowlanych i warsztat mechaniczny. Na części nieruchomości urządzony jest parking dla pojazdów będących wyposażeniem firmy i skład materiałów budowlanych oraz budynek usługowy z kanałem rewizyjnym, użytkowany jako warsztat napraw sprzętu budowlanego. Dz. ewid. nr (...) położona jest w P. i stanowi w terenie drogę dojazdową, ulicę (...) – boczną. Stanowi ona dojazd do okolicznych działek i objęta jest zimowym utrzymaniem dróg. Zgodnie z ewidencją gruntów, droga ta znajdowała się we władaniu Skarbu Państwa – Starosty (...) i pozostawała w zarządzie Gminy P.. Współwłaścicielem tej drogi jest m. in. powód. Obecnie nie ma charakteru drogi publicznej, utraciła status drogi gminnej i od 2013r. stanowi drogę prywatną. W dniu 21.07.2008r. z inicjatywy mieszkańców ulicy (...) – bocznej Wójt Gminy P. zwrócił się z wnioskiem do Starosty (...) w Z. o zmianę organizacji ruchu na przedmiotowej ulicy, polegającej na ustawieniu znaku zakazu B-5, tj. „zakazu wjazdu samochodów o dopuszczalnej masie ciężkości powyżej 5 T”. Starosta (...) w dniu 30.07.2008r. zatwierdził przedstawioną w przedłożonym projekcie organizację ruchu. U wlotu przedmiotowej drogi znak B-5 postawiony został przez ówczesnego zarządcę drogi w dniu 4.08.2009r. i obowiązywał do stycznia 2013r. W tym okresie każdy użytkownik tej drogi, który zamierzał przejechać spornym szlakiem pojazdem ciężarowym powyżej 5 ton, winien był zwrócić się do Wójta Gminy P. o wydanie stosownego jednorazowego pozwolenia na przejazd. Przez jeden miesiąc w 2010r. pod znakiem B-5 widniała tabliczka z informacją, iż przedmiotowy zakaz nie dotyczy mieszkańców, jednak Starostwo Powiatowe w Z. nakazało tabliczkę zdjąć. Pismem z dnia 31.12.2012 r. Starosta (...) nakazał Wójtowi Gminy P. zmianę organizacji ruchu polegającą na likwidacji znaku B-5 na całym odcinku przedmiotowej drogi. Postępując zgodnie z zaleceniami Starosty, Wójt Gminy P. początkiem stycznia 2013r. znak usunął. Na końcu przedmiotowej drogi znajduje się posesja powoda zabudowana budynkiem mieszkalnym, na której prowadzi on działalność gospodarczą, parkując ciężarowe samochody o masie całkowitej przekraczającej 5 ton, którymi przejeżdżał on po dz. ewid. nr (...). W sierpniu 2009r. rozpoczęły się problemy z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej. Nie mógł dojeżdżać na plac samochodami ciężarowymi, a każda próba przejazdu kończyła się interwencją policji i nałożeniem mandatu. Powód zmuszony był do wyprzedaży samochodów ciężarowych, aby uniknąć ukarania wyrokami sądowymi. Nie mógł też wozić materiałów budowlanych, które były na placu i nie mógł ich dowozić kontrahentom, z czego uzyskiwał dochód. Klienci rezygnowali z usług powoda, gdyż za każdym razem musieli ubiegać się w Gminie o zgodę na jednorazowy przejazd sporną drogą, co rodziło dodatkowe komplikacje. W związku z tymi okolicznościami, zmniejszyły się dochody uzyskiwane przez powoda w stosunku do tych, które uzyskiwał przed postawieniem przedmiotowego znaku. Wartość miesięcznego czynszu najmu nieruchomości – dz. ewid. nr (...), (...) i (...), na której prowadzona jest działalność gospodarcza, wynosi 2.020 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo co do zasady zasługuje na uwzględnienie. Powołując się na treść art. 417 k.c. Sąd I instancji stwierdził, że przedmiotowa droga nie miała charakteru drogi publicznej w myśl przepisów ustawy o drogach publicznych. Wskazał nadto Sąd, że z treści wyroków Sądu Najwyższego z dnia 24.04.2013r. sygn. akt IV KK 99/13 i z dnia 14.06.2013r. sygn. akt IV KK 139/13, sygn. akt IV KK 140/13 oraz sygn. akt IV KK 141/13 wynika nielegalny charakter znaku drogowego, który nie został ustawiony przez uprawniony podmiot z zachowaniem obowiązującej procedury. Skutkiem takich ustaleń musiało być zdaniem Sadu Rejonowego uznanie działań Powiatu (...) i Gminy P. polegających na ustawieniu przedmiotowego znaku przy drodze prywatnej ulicy (...) – bocznej w okresie od 4.08.2009r. do stycznia 2013r. za niezgodne z prawem, przy czym odpowiedzialność obu podmiotów jest solidarna na podstawie art. 441 k.c. W ocenie Sądu I instancji, w sprawie wykazano też zaistnienie pozostałych przesłanek odpowiedzialności deliktowej Powiatu (...) i Gminy P., jakimi są szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy wykonywaniem władzy publicznej, a powstałą szkodą, bowiem postawienie przedmiotowego znaku uniemożliwiło powodowi korzystanie w pełni ze swojej nieruchomości i spowodowało konieczność ograniczenia prowadzonej działalności gospodarczej. Wskazał Sąd, że szkoda poniesiona przez powoda obejmowała korzyści, które mógłby on osiągnąć (*lucrum cessans*) i jest równa kosztowi wynajęcia porównywalnego placu wraz z budynkami wykorzystywanymi do prowadzenia działalności gospodarczej, tj. naprawy samochodów i składu materiałów sypkich

wraz z zapleczem. W ocenie Sądu Rejonowego w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób było wysokości poniesionej przez powoda szkody precyzyjnie wyliczyć i można było ją ustalić jedynie stosując metodę porównawczą. W tym względzie Sąd oparł się na sporządzonej opinii szacunkowej, z której wynika, że wartość miesięcznego czynszu najmu nieruchomości – dz. ewid. nr (...), (...) i (...) w P., na której prowadzona jest działalność gospodarcza, wynosi 2.020 zł, zatem mnożąc tę kwotę przez okres trzech miesięcy zgodnie z żądaniem pozwu, szkoda powstała po stronie powoda wynosi 6.060 zł.

Z uwagi na fakt, że Sąd zasądził na rzecz powoda jedynie część roszczenia, orzekł o kosztach procesu zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozdzielenia.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli powód i pozwani.

Pozwany Powiat (...) zarzucił:

1. naruszenie art. 417 k.c. przez przyjęcie, iż postawienie znaku B-5 na ulicy (...) – bocznej w P. nastąpiło nielegalnie, a tym samym rodziło roszczenie o naprawienie szkody po stronie powoda,

2. naruszenie art. 10 ust. 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym i art. 2 ust. 2 ustawy o drogach publicznych przez przyjęcie, że ulica (...) – boczna w P. nie jest drogą publiczną,

3. naruszenie art. 233 k.p.c. przez dokonanie błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności:

- pominięcie, że obiekty usytuowane na działkach, tj. garaż i boksy zostały postawione bez zezwoleń i że została wydana decyzja o ich rozbiórce,

- przyjęcie wysokości szkody na podstawie wyceny przez biegłego w oparciu o hipotetyczny czynsz najmu nieruchomości powoda.

Powołując się na powyższe zarzuty, pozwany Powiat (...) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwana Gmina P. zarzuciła:

1. naruszenie art. 417 §1 k.c. przez przyjęcie niezgodnego z prawem działania ze strony pozwanych, jak również uznanie wystąpienia szkody i związku przyczynowo -skutkowego pomiędzy postawieniem znaku a wystąpieniem szkody,

2. naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na dokonaniu przez Sąd I instancji błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz brak wszechstronnego rozważenia istotnych okoliczności, a w szczególności:

- faktu, że obiekty usytuowane na działkach, tj. garaż i mur oporowy są nielegalnie wybudowane i że zostały wydane decyzje o ich rozbiórce,

- błędne wnioski co do stanu finansowego powoda, który się nie pogorszył i nie został uwzględniony przy szacowaniu szkody.

Apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Powód zaskarżył w/w wyrok w zakresie punktu I co do terminu zasądzenia odsetek, oraz w zakresie punktu II i IV, zarzucając:

1. naruszenie art. 328 §2 k.p.c. przez brak uzasadnienia podstaw oddalenia powództwa w zaskarżonej części,
2. naruszenie art. 322 k.p.c. przez brak jego zastosowania, pomimo wystąpienia do tego przesłanek, co doprowadziło do błędnego ustalenia należnego powodowi odszkodowania,
3. naruszenie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. przez brak ich zastosowania, pomimo wystąpienia do tego przesłanek, co doprowadziło do błędnego ustalenia daty, od której należą się powodowi odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty.

Mając na uwadze powyższe, powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez uwzględnienie powództwa w całości wraz z należnymi odsetkami oraz o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za I i II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych zasługuje na uwzględnienie, bowiem zarzuty dotyczące niewykazania szkody i związku przyczynowo - skutkowego są zasadne. Apelacja powoda natomiast w żadnej części nie mogła być uwzględniona. W sprawie nie zaszyły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, a brane pod rozwagę sądu odwoławczego z urzędu - art. 378 §1 k.p.c.

Zgodnie z treścią art. 417 §1 k.c., za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Z kolei w myśl § 2 wskazanego artykułu, jeżeli wykonywanie zadań z zakresu władzy publicznej zlecono, na podstawie porozumienia, jednostce samorządu terytorialnego albo innej osobie prawnej, solidarną odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę ponosi ich wykonawca oraz zlecająca je jednostka samorządu terytorialnego albo Skarb Państwa.

Do powstania odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej, podobnie jak w innych wypadkach odpowiedzialności odszkodowawczej, niezbędne jest istnienie ogólnych przesłanek wywiedzionych z art. 361 k.c., a więc zdarzenia, z którym ustawa łączy odpowiedzialność (deliktu władzy publicznej), szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą i owym zdarzeniem. Ciężar dowodu co do tych wszystkich przesłanek spoczywa na powodzie (art. 6 k.c.).

W przedmiotowej sprawie powód w toku postępowania w bardzo ograniczonym zakresie uzasadniał swoje żądanie pozwu w aspekcie szkody i jej wysokości. Zarówno bowiem w pozwie, jak i w piśmie stanowiącym replikę do odpowiedzi na pozew, wskazał jedynie, że nielegalne ustawienie znaku stanowi przyczynę ograniczenia możliwości prowadzenia przez niego działalności gospodarczej, gdyż z uwagi na konflikt sąsiedzki, każdy przejazd samochodem ciężarowym prowadził do wszczęcia sprawy o wykroczenia. Powód wskazywał nadto, że umieszczenie przedmiotowego znaku uniemożliwiało firmie rozwój, albowiem nie mógł on w pełni korzystać z nieruchomości, na której działalność gospodarcza była prowadzona. Stwierdził, że jego szkoda obejmuje korzyści, które mógłby osiągnąć, i jest równa kosztowi wynajęcia porównywalnego miejsca parkowania samochodów ciężarowych wraz z budynkami wykorzystywanymi do prowadzenia działalności gospodarczej, tj. naprawy samochodów i składu materiałów sypkich, wraz z zapleczem. Wskazania w tym miejscu wymaga, że w niniejszej sprawie powód nie dochodził odszkodowania za cały okres postawienia znaku, a jedynie za trzy miesiące, tj. lipiec, sierpień i wrzesień 2012r. Sąd Rejonowy zasądzając solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 6.060 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 28.12.2015r. do dnia zapłaty w zasadzie powtórzył tylko za powodem przytoczone przez niego twierdzenia, w żaden jednak sposób nie uzasadniając, dlaczego uważa je za słuszne.

Sąd Okręgowy w zasadzie podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia natomiast nie podziela oceny prawnej Sądu I instancji, iż w sprawie wykazano zaistnienie przesłanek odpowiedzialności deliktowej Powiatu (...) i Gminy P., jakimi są szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy

wykonywaniem władzy publicznej, a powstałą szkodą, w związku z czym w ocenie Sądu Okręgowego powództwo S. M. nie zasługiwało na uwzględnienie.

W tym miejscu należy stwierdzić, że ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody, ale było ono przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego m.in. w uzasadnieniach wyroku z dnia 16.05.2002r., V CKN 1273/00 oraz uchwały z dnia 15.11.2001 r., III CZP 68/01. Sąd Najwyższy - odwołując się do przeważającego stanowiska wyrażanego w doktrynie - wskazał, że szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach majątkowych, wyrażający się w różnicy między stanem tych dóbr, jaki istniał i jaki następnie mógłby istnieć w ramach normalnej kolei rzeczy, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę polegającą na uszczupieniu aktywów lub zwiększeniu pasywów. Szkada rozumiana jako uszczerbek majątkowy może mieć dwojaką postać - straty, którą poszkodowany poniósł (*damnum emergens*) oraz utraty korzyści, które mógłby osiągnąć (*lucrum cessans*). Strata materialna polega na rzeczywistej zmianie stanu majątkowego. Wyraża się wielkością uszczerbku doznanego w majątku istniejącym przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę i ewentualnych dalszych uszczerbkach, będących normalnym następstwem zdarzenia początkowego i oznacza zmniejszenie aktywów. W niniejszej sprawie szkoda rzeczywista zachodziłaby zatem wówczas, gdyby został zniszczony jakiś składnik mienia powoda, albo gdyby powód wydał swoje pieniądze na koszt wynajęcia porównywalnego miejsca parkowania lub składowania materiałów budowlanych wraz z zapleczem. Z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach przedmiotowej sprawy nie wynika jednak, by powód na taki krok kiedykolwiek się zdecydował. Wprawdzie w 2009r. podpisał porozumienie z Wójtem, że przeniesie prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą w inne miejsce, z czego się nie wywiązał. Gdyby takiemu zobowiązaniu uczynił zadość i rozpoczął prowadzenie działalności w innym miejscu, ponosząc określone koszty wynajmu konkretnego placu lub też budynku na prowadzone usługi, wówczas możliwe byłoby przyjęcie, że poniósł szkodę materialną, podlegającą ewentualnemu naprawieniu, w razie zaistnienia pozostałych przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanych. Tymczasem niespornym jest, że taka okoliczność w niniejszej sprawie nie miała miejsca.

Z kolei utrata korzyści (*lucrum cessans*) oznacza udaremnienie zwiększenia się majątku, które mogłoby nastąpić, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (np. nieosiągnięcie oczekiwanego zysku), przy czym przy tej formie szkody konieczne jest wykazanie wysokiego prawdopodobieństwa osiągnięcia tych pożytków i ich wysokości. Dla wykazania utraconych korzyści niezbędne jest więc wykazanie wysokości dochodów uzyskiwanych przez powoda przed postawieniem znaku lub po jego likwidacji i porównanie ich z dochodami powoda osiąganymi w czasie istnienia znaku. Tylko w razie istnienia różnicy na niekorzyść powoda można mówić o wykazaniu zaistnienia szkody a wielkość tej różnicy zobrazuje prawdopodobną wysokość szkody.

Wbrew twierdzeniom powoda, w przedmiotowej sprawie nie mógł znaleźć zastosowania art. 322 k.p.c. dla udowodnienia szkody powoda. Zgodnie bowiem z treścią wskazanego przepisu, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że **ściśle** udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Regulacja ta stosowana jest tylko wówczas, gdy ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Oznacza to, że słuszna musi być przede wszystkim zasada odpowiedzialności oraz musi być podjęta próba udowodnienia wysokości roszczenia, a sąd przed zastosowaniem powołanego przepisu powinien wykorzystać i rozważyć cały materiał dowodowy zebrany w sprawie. Dopiero wówczas, gdy okaże się, że po wyczerpaniu dostępnego materiału dowodowego wysokość szkody może być określona tylko w przybliżeniu, możliwe jest skorzystanie z instytucji wyrażonej w art. 322 (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17.11.2010r., I CSK 671/09, LEX nr 688667; z dnia 2.06.2010r., III CSK 245/09, LEX nr 611825; z dnia 19.02.2010r., II PK 217/09, LEX nr 584743; z dnia 21.11.2008r., V CSK 207/08, LEX nr 484684; z dnia 13.06.2008r., I CSK 514/07, LEX nr 637700; z dnia 9.11.2007r., V CSK 220/07, LEX nr 494157; z dnia 12.10.2007r., V CSK 261/07, LEX nr 497671; z dnia 4.10.2007r., V CSK 188/07, LEX nr 485901; z dnia 30.05.2000r., IV CKN 919/00, LEX nr 52536; z dnia 19.12.2013r., II CSK 179/13, LEX nr 1436069). Bezczynność powoda w zakresie inicjatywy dowodowej nie uzasadnia zastosowania instytucji uznania sędziowskiego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16.04.2008r., V CSK 563/07, M. Praw. 2009, nr 3, s. 145; z dnia 15.06.2010r., II CSK 27/10, OSNC-ZD 2010, nr 4,

poz. 118; z dnia 12.03.2010r., II PK 281/09, LEX nr 602248; z dnia 23.01.2008r., V CSK 388/07, LEX nr 515715; z dnia 5.07.2013r., IV CSK 17/13, LEX nr 1396449).

W niniejszej sprawie powód nie wykazał żadnej straty pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z działaniami pozwanych (w istocie bowiem nie wynajął placu na prowadzenie działalności gospodarczej i w konsekwencji nie poniósł żadnych kosztów czynszu najmu) ani nie wykazał utraty dochodu z tytułu prowadzenia warsztatu z powodu istnienia znaku i jego przybliżonej wysokości, mimo, że obiektywnie miał taką możliwość. Należy bowiem zauważyć, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy znak zakazu B-5 został usunięty w styczniu 2013r., a powód wniósł pozew w kwietniu 2014r. Postępowanie przed Sądem I instancji toczyło się w okresie od dnia 10.04.2014r. (data wpłynięcia pozwu) do dnia 16.12.2015r. (data zamknięcia rozprawy). Nawet więc jeśli powód przed postawieniem znaku nie ewidencjonował ilości i wartości świadczonych usług, to w związku z zamiarem złożenia pozwu odszkodowawczego winien był taką ewidencję założyć i miał dostatecznie dużo czasu do zgromadzenia materiału dowodowego wykazującego zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia. Brak jakiegokolwiek inicjatywny dowodowej powoda w kwestii osiągania i wysokości dochodów z warsztatu z okresu przed postawieniem znaku lub po jego likwidacji rodzi uzasadnioną wątpliwość co do istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wysokością dochodów powoda a działaniem pozwanych. Po dokonaniu dokładnej analizy zgromadzonego w aktach materiału dowodowego Sąd Okręgowy zauważa, że postawienie przedmiotowego znaku na drodze dojazdowej do nieruchomości, na której powód prowadzi swoją działalność gospodarczą, jest tylko jednym z kilku czynników, które mogły mieć wpływ na wysokość jego dochodów. Po pierwsze, trzeba zwrócić uwagę, że powód prowadził swoją działalność gospodarczą na określonym sprzęcie i konkretnych obiektach. Z akt niniejszej sprawy wynika, że od 2010r. były prowadzone postępowania dotyczące tych obiektów, które miały być postawione nielegalnie. W rezultacie część z nich powód sam usunął, co spowodowało umorzenie w 2011r. części toczących się postępowań. Do dzisiaj natomiast trwa postępowanie dotyczące postawienia warsztatu. Nieskuteczne przy tym są zarzuty, które powód podniósł w apelacji, iż uiszczył opłatę legalizacyjną, w związku z czym dysponował pozytywną decyzją. Należy bowiem podkreślić, że decyzja z dnia 24.02.2015r. nie była prawomocna i nigdy się nie uprawomocniła, gdyż została uchylona do ponownego rozpoznania. Cały więc czas, wbrew twierdzeniom powoda, istniał stan samowoli budowlanej i powód nie uzyskał prawa do korzystania z tego budynku.

Po drugie, w 2010r. została przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu wszczęta sprawa pod sygn. akt I C 669/11 z powództwa M. D. (1), M. D. (2), B. D., J. C., T. W., J. P., P. J., J. K., B. G., W. B., B. K. (1), S. C., B. C., M. P., I. M., K. J. przeciwko S. M., B. K. (2) i P. M. o zakaz wykonywania działalności gospodarczej w miejscu zamieszkania i nakazanie przeniesienia prowadzonej działalności gospodarczej w inne miejsce oraz o ochronę dóbr osobistych, jak również z powództwa M. D. (2) i M. D. (1) przeciwko S. M., B. K. (2), P. M. i Gminie P. o przywrócenie stanu zgodnego z prawem, o zapłatę i ochronę dóbr osobistych. W 2012r. postępowanie to zostało zawieszona na zgodny wniosek stron, gdyż „strony podjęły rozmowy w celu właściwego uregulowania problematyki objętej żądaniem pozwu”. Były więc podejmowane jakieś próby ugodowe. Jest to w ocenie Sądu Okręgowego kolejny czynnik, który mógł wpłynąć na zmniejszenie dochodów powoda.

Po trzecie, dodatkowym jeszcze czynnikiem, który na wysokość tych dochodów mógł wpływać, były pojawiające się w prasie artykuły, iż zarówno działalność powoda, jak i droga prowadząca do miejsca jej wykonywania są nielegalne, na skutek czego klienci przestali korzystać z jego usług.

Po czwarte – co wynika np. z zeznań świadka B. K. możliwość dojazdu do powoda dużymi pojazdami na sporną drogę została ograniczona nie tylko na skutek postawienia znaku B-5, ale także na skutek postawienia nowego ogrodzenia przez sąsiada o nazwisku Wiatr.

Powyższe wskazuje, że w tej sprawie jest co najmniej kilka powodów, które wpłynęły na możliwości prowadzenia działalności gospodarczej przez powoda, a w konsekwencji mogły mieć wpływ na wysokość dochodów. W tych okolicznościach w ocenie Sądu Okręgowego było konieczne przedstawienie takich dowodów, które pozwoliłyby ustalić z dostatecznym stopniem prawdopodobieństwa, że gdyby nie postawiony znak, powód osiągnąłby dochody z prowadzonej działalności w kwocie dochodzonej pozwem. Dowodów takich w aktach sprawy brak. W tym miejscu

należy podkreślić, że w ocenie Sądu Okręgowego nie stanowią wiarygodnego dowodu dla wykazania faktu utraty korzyści z tytułu prowadzenia warsztatu i ich wysokości zeznania świadków powoda a to W. K. i S. T., albowiem twierdzenia tych świadków są zupełnie hipotetyczne, oparte na przypuszczeniach i mało prawdopodobne. Gdyby rzeczywiście z powodu istnienia znaku powód utracił możliwość serwisowania pojazdów za kwotę 6-7 tysięcy miesięcznie (jak wynika z zeznań W. K. czy też za kwotę 500-1000 zł miesięcznie od jednego pojazdu – jak wynika z zeznań świadka T.) to dlaczego takich dochodów powód nie osiąga i nie wykazuje począwszy od stycznia 2013r. tj. od czasu likwidacji znaku.

Jeśli chodzi o zarzuty apelujących, w których kwestionują prawidłowość ustalenia Sądu I instancji o nielegalności postawienia spornego znaku, należy zauważyć, że z materiału dowodowego zalegającego w aktach wynika, iż znak B-5 został w styczniu 2013r. usunięty na wniosek Starosty (...) z dnia 27.12.2012r. przy czym przedmiotowa decyzja Starosty była skutkiem otrzymanego z Prokuratury Rejonowej w Zakopanem pisma, iż brak było podstaw do wystąpienia przez Wójta Gminy P. o zatwierdzenie projektu organizacji ruchu na ul. (...) – boczna w P.. Z okoliczności tych można więc wyciągnąć wniosek, iż Starosta (...) niejako uznał, że znak ten na przedmiotowej drodze został postawiony bezprawnie. Po drugie, nie jest prawdą, że powód nie zakwestionował projektu organizacji ruchu w czasie, gdy przedmiotowy znak był postawiony. Jak bowiem wynika z akt administracyjnych powód kwestionował postawienie znaku zarówno w pismach adresowanych do Starosty Powiatu (...) jak i do Wójta Gminy P. a w związku z odwołaniami powoda w sprawie wypowiadało się także SKO w N., które w postanowieniu z dnia 22 lutego 2011r. stwierdziło niedopuszczalność odwołania S. M. od pisma Wójta Gminy P. z dnia 2 września 2010r. w sprawie zmiany organizacji ruchu na drodze wewnętrznej.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił.

Konsekwencją zmiany wyroku i oddalenia powództwa była także konieczność zmiany orzeczenia o kosztach procesu. Na podstawie art. 98 §1 k.p.c. w zw. z §6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2002.163.1349) Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 1 200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Skoro powództwo S. M. w ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwało na uwzględnienie, to nie mogło dojść do naruszenia wskazanych w apelacji powoda przepisów art. 322 k.p.c., 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Nie zachodzi także naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie elementy a to: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W szczególności Sąd Rejonowy w uzasadnieniu orzeczenia wskazał, że wysokość szkody ustalił na podstawie opinii biegłej M. M., co zresztą było zgodne z twierdzeniami powoda, który jako swoją szkodę wskazywał koszt wynajęcia innego placu a wysokość tej szkody miała wynikać z opinii biegłego o przeprowadzenie której sam wnioskował.

Z uwagi na powyższe, apelacja powoda podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie 2 sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 3 sentencji na podstawie art. 98 §1 k.p.c. Na koszty te złożyła się uiszczona opłata od apelacji w kwocie 303 zł oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym ustalone na podstawie §2 pkt 4 w zw. z §10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).

Monika Młynarczyk-Mościcka Ewa Adamczyk Katarzyna Kwilosz-Babiś

(...)